



Pierwsza w kraju fabryka waty szklanej rozpoczęła produkcję

W Zabrzu rozpoczęła ostatnio produkcję Zakłady Materiałów Izolacyjnych, popularnie zwane fabryką waty szklanej. Jest to pierwsza w kraju tego rodzaju wytwórnia waty szklanej, którą dotychczas sprawozdaliśmy z zagranicy. Watę taką produkuje się ze szkła tuczonego.

Nowowbudowany zakład, zaprojektowany przez warszawskie biuro projektów przemysłu materiałów budowlanych, wyposażony został w zagraniczne i krajowe urządzenia, które w wysokim stopniu mechanizowały proces produkcji waty. W nowej, jasnej hali pracują już tzw. agregaty Hagera i pomocnicza aparatura, jak transportery mechaniczne, zgniatacze szkła, tłuczki, przenośniki taśmowe, dozowniki siarku itp.

Delikatna wata szklana, produkowana w Zabrzejskich Zakładach Materiałów Izolacyjnych, przetwarzana będzie na maty i sznury izolacyjne, mające duże zastosowanie przy izolacji termicznej. Jeszcze w bież. roku założa zakłady do dostarczania większych partii waty budowlanej rurociągom ciepłym w Warszawie.

Anglicy zobowiązali się opuścić strefę Kanalu Sueskiego w ciągu 20 miesięcy

Podpisanie porozumienia angielsko-egipskiego

MOSKWA, 20. 10. Jak podaje z Kairu agencja TASS, nastąpiło tam podpisanie porozumienia angielsko-egipskiego w sprawie bazy wojennej w strefie Kanalu Sueskiego.

Porozumienie zawiera 13 artykułów. Obejmuje ono również dwa załączniki i 17 punktów, które zostały wymienione między delegacjami. Porozumienie rozpoczyna się od deklaracji, iż zostało zawarte przez oba rządy

Paryskie rokowania Adenauera z Mendes-France'm

We wtorek, 19 bm., w Paryżu opublikowano późnym wieczorem komunikat, który stwierdza, że Adenauer i Mendes-France omawiali problemy handlowe i rolnicze, że obie strony „doszły do porozumienia w sprawie szeregu posunięć, które mogą się przyczynić do rozwoju francusko-niemieckiej wymiany handlowej i stworzyć podstawę dla szerokiej współpracy w dziedzinie przemysłowej i rolniczej”.

Jeśli chodzi o problem Saar, to komunikat głosi, iż nastąpią „nowe rokowania”.

Zarówno komunikat, jak i komentarze prasowe wskazują, że francuskie koła rządzące gotowe są szeroko udostępnić kapitalistom zachodnio-niemieckim swe kolonie w zamian za utrzymanie w Saarze przywilejów dla kapitału francuskiego.

Pomimo jednak tych negatywnych dla Adenauera propozycji i ustępstw delegacji francuskiej, w sprawie Saary również tym razem nie osiągnięto porozumienia.

W dniu 20 października przybył do Paryża sekretarz stanu USA J. F. Dulles oraz minister spraw zagranicznych Anglii A. Eden. Przybyli oni w celu wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych państw zachodnich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Coraz większy rozmach mają jesienne prace społeczne chłopów przy budowie kanału Wieprz — Krzna, podjęte dla uczczenia X rocznicy istnienia Polskiej Ludowej. Przez pierwsze trzy dni w pracach przy budowie kanału wzięło udział 7.181 chłopów i 3.476 furmanek.

Najwięcej chłopów pracowało dotąd na odcinku budowy kanału: Łęzna, Puchaczów, Sosnowica, Drzechów i Doruchów. 13. X br. w rejonie Sosnowicy podjęło pracę 810 chłopów z gromad: Wołoszówka, Nowina, Brus Nohy, Łaski Bruskie, Wytuczno i Dominiczyn. 420 furmanek wzięło udział w wykopu na waty. Mieszkańcy tych gromad zobowiązali się przepracować 3 dni na budowie kanału. NA ZDJĘCIU: chłop z gromady Wołoszówka przy budowie kanału.

Przed uruchomieniem elektrowni na Żeraniu

Zapłonął ogień pod wielkim kotłem i członu ciepłowniczego

W nocy z 19 na 20 bm. zapłonął ogień pod wielkim kotłem i członu ciepłowniczego elektrowni „Żerań”. Kocioł ten po przebiegu wszystkich prób technicznych oraz po próbach rozpalenia go przed miesiącem, rozpoczął już normalną pracę.

Po uzyskaniu pełnych parametrów, tj. wskaźników technicznych pracy kotła np. ciśnienia i temperatury płomienia, która wynosić będzie

ok. 1.500 stopni C — nastąpi rozruch olbrzymiej turbiny i generatora.

Przy rozpalaniu kotła, które odbyło się w bardzo trudnych warunkach technicznych, wymagających od załogi wiele hartu i ofiarności — obecna była techniczna grupa rozruchowa pod kierownictwem inż. Miksi oraz radzieccy eksperci i rzeczoznawcy, którzy stale przebywając na „Żeraniu” udzielają budowniczym elektrowni nieocenionych rad fachowych i wskazówek.

W Anglii strajkuje 45 tysięcy dokerów

LONDYN, 20. 10. Strajk dokerów londyńskich, który rozszerzył się następnie na Liverpool i Birkenhead, objął w środę 20 bm. również Hull i częściowo Southampton. W chwili obecnej strajkuje 45 tysięcy dokerów angielskich.

Wskutek strajku w pięciu wielkich portach angielskich, połowa obrotów brytyjskiego handlu zagranicznego została sparaliżowana. Angielskie lotnictwo komunikacyjne przygotowuje się do uruchomienia wszystkich samolotów transportowych w celu dostawy do Londynu żywności z kontynentu.

Rząd brytyjski zapowiedział, że w najbliższych dniach zamierza użyć wojska do rozładowywania statków w portach objętych strajkiem dokerów.



W Warszawie odbyła się 2-dniowa Krajowa Narada Pracowników Nauki i Praktyki Rolniczej w sprawie uprawy kukurydzy. W myśli wytycznych II Zjazdu partii kukurydza ma stać się jedną z podstawowych roślin pastewnych. Daje ona bowiem trzy razy wyższe zbiory z ha niż zboża i jest podstawową rośliną do silosowania. NA ZDJĘCIU (od lewej): przewodniczący spółdzielni produkcyjnej im. gen. Karola Świerczewskiego w Kosowie, pow. Świecie (woj. kielecki) — Jan Osioła, starszy agronom zespołu PGR Cudynowice, pow. Pińsk (woj. kielecki) — Stefan Sierant i prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wicedyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin — dr Kazimierz Kaznowski dzielą się doświadczeniami na temat uprawy kukurydzy. CAF — fot. Koudrac

Delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej przybyła do Warszawy

WARSZAWA, 20. 10. W dniu 20 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej, która uczestniczyła w Berlinie w uroczystościach 5-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi: wicepremier Rady Państwowej ChRL Czen I oraz wiceprezes Chińskiej Akademii Nauk Czu Ke-czen.

Delegację rządową witali na lotnisku: wiceprezes Rady Ministrów S. Jedrychowski, minister Kultury i Sztuki W. Sokorski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister M. Naszkowski, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr W. Wierzbicki, zastępca ministra — szef urzędu Rady Ministrów S. Tolwiński, generał brygady S. Okęcki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ E. Bartel oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ostateczne wyniki wyborów w NRD

BERLIN, 20. 10. Komisja Wyborcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowała następujące ostateczne wyniki wyborów do Izby Ludowej NRD, przeprowadzonych w dniu 17 października br. Liczba zarejestrowanych wyborców wyniosła 12.085.380, liczba osób, które brały udział w głosowaniu — 11.892.849, tj. 98,41 procent.

Na wspólną listę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych głosowało 11.828.877 obywateli, co stanowi 99,46 procent głosujących. Ilość głosów unieważnionych i negatywnych wynosi 63.972, tj. 0,54 proc.

Plenum GKFF w sprawie sportu na wsi

WARSZAWA, 20. 10. W środę 20 bm. obradowało w Warszawie plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, poświęcone jednemu z najistotniejszych zagadnień naszego ruchu sportowego — rozwojowi sportu na wsi. Obradom przewodniczył W. Rezek — przewodniczący GKFF. W obradach wzięli udział aktywiści sportu wiejskiego oraz przedstawiciele zrzeszeń i pionów sportowych.

Po zgażeniu obrad przez wiceprzewodniczącego GKFF — Kulczyckiego, referat „O dalszy rozwój ruchu sportowego na wsi” — wygłosił przewodniczący GKFF, W. Rezek. W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu działaczy, którzy omówili osiągnięcia i braki w pracy ludowych zespołów sportowych.

Przed II Zjazdem ZMP

Nieprzerwanie płyną zobowiązania na cześć zbliżającego się święta młodzieży

Do naszej redakcji napływają codziennie meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez młodzież dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

„Młodzież Łódzkich Zakładów Papierniczych, pragnąc uczcić II Zjazd ZMP, podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych — pisze w swym liście do redakcji przewodniczący zarządu zakładowego ZMP tow. Zenon Grubski. — Na ostatnim zebraniu młodzieży podjęliśmy 12 zobowiązań zespołowych oraz 6 indywidualnych. I tak np. młodzieżowa brygada im. Hanki Sawickiej zwiększyła produkcję o 5 proc., a ZMP-owska brygada im. Róży Luksemburg podnieśli jakoś wykonywanych cewek”.

Wartościowe są zobowiązania i innych ZMP-owców: Stanisław Bogdański, Henryk Ruciński i Edward Paluga zobowiązali się przepracować po 5 roboczogodzin przy sortowaniu części do maszyn. ZMP-owiec Kazimierz Puzder wykona dodatkowo 2 komplety łożysk, a ZMP-owcy zatrudnieni w warsztacie mechanicznym podnieśli jakoś wykonywanych prac.

W dalszym ciągu swego listu tow. Grubski pisze: „Cześć młodzieży zatrudnionej w naszym zakładzie nie posiada ukończonych 7 klas szkoły powszechnej. Na ostatnim zebraniu przyrzekli oni, że uzupełnią swe wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej.

Meldunki napływają również ze Zduńskiej Woli. Np. młodzież oddziału Zduńskowolskich Zakładów Przemysłu Zgrzebnego zobowiązała się podnieść ilość produkcji I gat. o 1 proc., zaoszczędzając państwu 2.500 zł.

Brygada ZMP-owska wraz z brygadystą, Janem Kulickim z Zakładów Kuśniersko - Krawieckich w Zduńskiej Woli, zobowiązała się przekroczyć plan miesięcznej produkcji o 20 proc. Dotychczas plan miesięczny wykonywano w 110 proc.

— Młodzież Technikum Rolniczego w Wojsławicach przepracuje 150 roboczogodzin przy wykopkach w spółdzielni produkcyjnej w Izabelowie oraz 200 roboczogodzin w spółdzielni produkcyjnej w Wojsławicach.

ZMP-owcy gm. Złoczew, pow. sieradzki, idąc za przykładem młodzieży z Sędziejowic, postanowili wziąć czynny udział w pracach melioracyjnych w gromadzie Stolec. Do prac melioracyjnych stanęło ponad 150 ZMP-owców ze Złoczewa, Starej Huty, Unikowa, Dąbrowy Miejskiej i gromady Stolec.

Uczniowie Państwowego Technikum Rolniczego w Sędziejowicach wzywają młodzież innych szkół do współzawodnictwa przy wykopkach

Młodzież naszego miasta i województwa ochoczo popieściła z pomocą PGR w pracy przy wykopkach ziemniaków.

Niedawno otrzymaliśmy list od naszego korespondenta Mariana Miniśa, który wraz z innymi uczniami i uczennicami Technikum Rolniczego w Sędziejowicach, w pow. łaskim, od szeregu dni pracuje w PGR Szczytno, w woj. koloński. Z listu tego dowiadujemy się, że młodzież pracuje z zapałem. Już pierwszego dnia pracy w PGR młodzież wysoko przekroczyła normy dzienne. W dniu tym osiągnięto 146,2 proc. normy, przewidzianej dla całej grupy.

W następnych dniach wyniki były jeszcze lepsze. Np. Józef Kalinowski i Helena Migdańska swoją dzienną normę wykonują przeciętnie w 200 proc. Niewiele ustępują im w pracy: Tadeusz Stanek, Eugeniusz Witczak i Irena Świecik, którzy osiągnęli 187,5 proc. normy.

W dniu 13 bm. na zebraniu w PGR Szczytno młodzież Technikum Rolniczego w Sędziejowicach postanowiła pracować jeszcze wydajniej, aby jak najszybciej zakończyć wykopy ziemniaków. Na zebraniu tym postanowiono wzywać do współzawodnictwa wszystkie ekipy młodzieżowe z innych uczelni, pomagające obecnie PGR w wykopkach.

BIEŻĄCE PRZYKŁAD
W MŁODZIEŻY
W BELCHATOWIE

Dobrze pracowała młodzież Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Belchatowie przy wykopkach ziemniaków na polach spółdzielni produkcyjnej w Wadławie (pow. Piotrków).

„Mazowsze” podbiło serca paryżan

We wtorek, 19 bm., odbył się w sali Palais de Chaillot w Paryżu ostatni występ „Mazowsza”. Podobnie jak wszystkie dotychczasowe występy polskiego zespołu, występ wtorkowy był olbrzymim sukcesem. Publiczność entuzjastycznie witała każdą piosenkę, każdy taniec.

Sala Palais de Chaillot była wypredana do ostatniego miejsca. Jak podaje prasa, w poniedziałek i wtorek ponad tysiąc osób odeszło od kasy, nie mogąc nabyć biletów. Dzienniki zgodnie podkreślały, że w kronikach teatralnych Paryża nie ma precedensu, aby zespół ludowy mógł zapewnić sobie przez tyle występów wypełnioną do ostatniego miejsca największą w Paryżu salę. Mogą pomieścić 3 tysiące osób.

W dniu 22 bm. zespół „Mazowsze” wystąpi po raz ostatni we Francji w sali opery w Lille.

Fala protestów we Francji przeciwko zbrojeniom odwetowców niemieckich

Odpowiedź narodu francuskiego na knowania Mendes-France'a z Adenauerem

PARYŻ, 20. 10. W całej Francji z niesłabnącą siłą trwa walka przeciwko wzrastaniu militarystyki niemieckiej. Walka ta wzmaga się szczególnie w związku z toczącymi się obecnie w Paryżu rokowaniami z Adenauerem.

Spodziewając się manifestacji ludności przeciwko toczącym się rokowaniom w sprawie uzbrojenia Niemiec, władze francuskie obawiały się silnej manifestacji przy pałacu La Celle w St. Cloud, w którym odbywała się rozmowa premiera Mendes-France'a z Adenauerem. Mimo to, do pa-

lacu przybywają stale delegacje ludności i organizacji społecznych, składając protesty przeciwko planom uzbrojenia odwetowców zachodnio-niemieckich. Protesty takie złożyła m. in. delegacja robotników fabryki narzędzi precyzyjnych AOIP, przedstawiciele prawników francuskich, personel warsztatów metra i autobusów itp.

W samym St. Cloud odbył się godzinny strajk robotników budowlanych na znak protestu przeciwko rokowaniom z Adenauerem. Strajkujący wysłali delegację do premiera Mendes-France'a. W uchwalonej rezolucji robotnicy budowlani dają wyraz swemu oburzeniu na układy, których celem jest nieuchronne rozpętanie nowej wojny. Robotnicy domagają się kontynuowania polityki rokowań, rozbrojenia i pokoju.

Rada obrońców pokoju dep. Sekwany opublikowała komunikat, w którym wzywa wszystkie komitety obrony pokoju i wszystkich Francuzów, aby przeciwstawiali się wzrastaniu militarystyki niemieckiej, wysłali delegację do władz francuskich, bronił pokoju i bezpieczeństwa Francji. Związki zawodowe okrzewane Sekwany wezwwały sekcje związkowe do organizowania akcji protestacyjnej i wysłania delegacji do rządu francuskiego.

O protestach przeciwko uzbrajaniu odwetowców niemieckich donoszą z departamentu Ain, w którym część radnych generalnych rzuciła apel do ludności podkreślając, iż „w celu pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego i przeprowadzenia redukcji zbrojeń,

niezbędna jest jedność działania wszystkich Francuzów, którzy powinni przeciwstawić się odradzaniu niemieckiej maszyny wojennej”.

W mieście Bourg-de-Peage (departament Drome) szereg radnych miejskich wypowiedziało się przeciwko układowi londyńskim. Socjalistyczny mer miasta St. Meslin (dep. Aube) złożył analogiczną deklarację. W miejscowości Oyonnax rada miejska składająca się z socjalistów, komunistów, MRP i RPF jednomyślnie uchwala rezolucję protestującą przeciwko uzbrajaniu odwetowców Niemiec i domagającą się powszechnego rozbrojenia. Obsługa linii lotniczych „Air France” na lotnisku w Orly utworzyła komitet walki przeciwko układowi londyńskiemu.

Dziennik „Kwangming” o wizycie premiera Nehru

Przybycie premiera Indii do Chińskiej Republiki Ludowej — to nowy doniosły etap w rozwoju stosunków między obu państwami

W dniu 20 bm. wszystkie dzienniki tutajsej podają na szczególnych miejscach wiadomości o przybyciu premiera Indii Nehru podkreślając, że wzdłuż drogi z lotniska witało ożywienie gości przeszło 200 tysięcy mieszkańców Pekinu.

Prasa opisuje również szczegółowo przebieg pierwszego dnia wizyty premiera Nehru. Dziennik „Kwangming” pisze w artykule wstępnym, że przybycie premiera Nehru znamiennie dalszy doniosły etap w rozwoju stosunków chińsko-indyjskich po wizycie premiera chińskiego Czu En-laj w Indiach w czerwcu br. Przyjazne stosunki między Chinami a Indiami — pisze dziennik — zacieśniają się z dnia na dzień od czasu powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Rozwój tych stosunków świadczy o tym, że narody Chin i Indii ożywiły się wspólnymi dążeniami do pokoju, przyjaźni i współpracy.

Problemem, przed którym stają dzisiaj Chiny i Indie, jest — jak podkreśla dziennik — utworzenie przez Stany Zjednoczone nowego bloku militarnego w Azji południowo-wschodniej, który zmierza do rozbięcia Azji oraz zagraża coraz bardziej pokojowi i bezpieczeństwu krajów azjatyckich. Zarówno Chiny, jak i Indie są przeciwne wojnie i agresji,

Z obrad Komisji Ogólnej ONZ

Wniosek delegata Czechosłowacji o zakazie propagandy nowej wojny włączony do porządku dziennego

Komisja Ogólna na posiedzeniu w dniu 19 bm. omawiała sprawę włączenia do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego 3 punktów: 1) „Zakaz propagandy nowej wojny”, zgłoszony przez delegację czechosłowacką, 2) „O działaniach agresywnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych”, 3) „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie morza chińskiego”. Punkty 2 i 3 zgłosiła delegacja ZSRR.

Przedstawiciel Czechosłowacji Nosek podkreślił, że przyjęcie zgłoszonego przez niego projektu rezolucji przyczyniłoby się do dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Zaproponował on, aby dyskusja na ten temat toczyła się w Komisji Politycznej.

Propozycję czechosłowacką poparli przedstawiciele ZSRR, A. Wyszyński. Komisja Ogólna postanowiła włączyć ten punkt do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego.

W dyskusji nad sprawą

włączenia do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego punktu „O agresywnych działaniach przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki Stanów Zjednoczonych” przedstawiciel angielski Lloyd zaproponował, aby Komisja Ogólna rozprawiła się z tym punktem za dwa tygodnie. Propozycję Lloyda poparli delegaci Francji, Islandii i Burmy.

Nawiązując do twierdzenia delegatów krajów zachodnich, jakoby dyskusja nad tym zagadnieniem mogła doprowadzić do wzmożenia napięcia międzynarodowego, Wyszyński podkreślił, iż same fakty, tzn. działania agresywne prowadzące do komplikacji w sytuacji międzynarodowej. Dyskusja natomiast zmierza do usunięcia tego rodzaju faktów.

12 głosami przeciwko dwóm (ZSRR i Czechosłowacja) Komisja Ogólna postanowiła odrzucić na dwa tygodnie dyskusję nad sprawą włączenia do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego omawianego punktu.

Następnie Komisja Ogólna rozprawiła propozycję radziecką w sprawie włączenia do porządku dziennego punktu pt. „Naruszenie wolności żeglugi w strefie morza chińskiego”. Przedstawiciel Kuomintangu, poparty przez delegata USA, Lodge'a, zaproponował odcroczenie dyskusji nad tą kwestią na czas nieokreślony.

Machinacje brazylijskiej reakcji podczas ostatnich wyborów

Dziennik brazylijski „Imprensa Popular” demaskuje metody terroru, gwałtu i fałszerstw, którymi posługiwały się władze brazylijskie w przeddzień i podczas wyborów 3 października br., aby zapewnić zwycięstwo swoim kandydatom i przeskoczyć wyborowi kandydatów z ramienia partii opozycyjnych.

Typowym przykładem zastosowania owych metod były wybory w stanie Pernambuco. Nocą z 2 na 3 października elektrownia miasta Recife, należąca do towarzystwa amerykańskiego „American Foreign Power” wyłączyła światło w okręgu, w którym znajduje się drukarnia postępowego dziennika „Folha do Povo”. W ten sposób chciano przeszkodzić ukazaniu się numeru pisma. Też nocy wypuszczono fikcyjny numer dziennika „Folha do Povo”, zawierający sfałszowaną przez reakcjonistów rzekomą „odezwę” Luísa Carlosa Prestesa do wyborców. „Odezwa” nakazywała wyborcom, aby nie głosowali w wyborach kandydatów na gubernatora, co pozabawilo kandydata o pozycję Joao Cleofasa dziesiątków tysięcy głosów i zapewniło zwycięstwo Fariasowi.

3 października rano fałszywa odezwa dotarła do wszystkich dzielnic robotniczych Recife oraz do innych miast. Wywołało to zamieszanie wśród ludności, albowiem partia komunistyczna i wszystkie postępowe ugrupowania

wzywały naród do głosowania za kandydatem Joao Cleofasem. Ponieważ w dniu wyborów zakazano prowadzenia propagandy wyborczej, całkowicie zdemaskowane fałszywe odezwy były niemożliwe.

Dzięki tym metodom — podkreśla dziennik — udało się zapewnić zwycięstwo kandydatowi proamerykańskiemu Fariasowi.

TOGLIATTI:

Domagamy się od rządu polityki pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami

Rzym, 20. 10. Dziennik „Unita” ogłosił wywiad z generałem sekretarzem Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattim na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Togliatti sformułował następujące zadania Włoskiej Partii Komunistycznej w dziedzinie polityki zagranicznej:

1) Domagamy się, by rząd zdecydowanie wyrzekł się polityki imperialistycznej, której cel polega na tym, by w warunkach dyskryminacji poszczególnych państw, rządów i partii rozbić świat na dwie części i pchać go do coraz bardziej poważnych i skomplikowanych konfliktów oraz do wojny.

2) Żądamy otwartego przyznania i proklamowania polityki zmierzającej do zapewnienia współistnienia pokojowego wszystkich państw, odrzucenia tworzenia wszelkich agresywnych bloków i zdążania do rozwiązania w drodze rokowań wszelkich zagadnień spornych.

3) W związku z tym żądamy faktycznego i prawnego uznania Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz wyrzeczenia się wszelkich środków dyskryminacji i wszelkich ograniczeń w dziedzinie wymiany gospodarczej i kulturalnej ze wszystkimi krajami, a w szczególności z państwami Europy wschodniej i Azji.

4) Co się tyczy problemów europejskich, żądamy, by przed jakimkolwiek jednostronnym rozwiązaniem kwestii niemieckiej, a zwłaszcza przed wyrażeniem zgody na uzbrojenie Niemiec zachodnich w jakiegokolwiek formie wznowione zostały rokowania między wielkimi mocarstwami w celu zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec i doprowadzenia do uzgodnionej decyzji w sprawie jednolitej i suwerennej polityki niemieckiej.

5) Domagamy się, by rząd

ONZ winna pomóc krajom gospodarczo zacofanym poprzez zniesienie barier i dyskryminacji handlowych

Z przemówienia dr Katza-Suchego w Komisji Gospodarczo-Finansowej ONZ

Nowy Jork, 20. 10. Komisja Gospodarczo-Finansowa Zgromadzenia Ogólnego ONZ kontynuuje debatę nad sprawą rozwoju krajów gospodarczo zacofanych.

W dniu 18 bm. przemawiał na posiedzeniu tej komisji delegat Polski dr Katza-Suchy. Zwrócił on uwagę, że od szeregu lat przejawia się nieustająca tendencja do koncentrowania uwagi ONZ na zagadnieniu finansowania roz-

woju krajów gospodarczo zacofanych i na kwestiach technicznych związanych z tym problemem, a do spychania na plan dalszy zasadniczych problemów ekonomicznych, społecznych i politycznych, bez których właściwego rozwiązania nie można osiągnąć postępu w tej dziedzinie.

Mówca podkreślił dalej, że ostatnio sytuacja ekonomiczna krajów gospodarczo zacofanych uległa pogorszeniu wskutek spadku cen surowców, jak również dochodów z eksportu. Nastąpiło tam poważne zahamowanie inwestycji zarówno prywatnych, jak i publicznych oraz wzrosły tendencje deflacyjne, wyrażające się w spadku zatrudnienia i w zmniejszeniu spożycia.

Przed krajami tymi stoi otworem poważny i rozzaczający się coraz bardziej rynek krajów gospodarczo zacofanych, obejmujący 900 milionów ludzi, rynek o rosnącej nieustannie produkcji i konsumpcji. Jest on interesujący nie tylko z punktu widzenia możliwości zbytu, lecz również jako źródło zaopatrzenia w artykuły inwestycyjne, surowce przemysłowe i gotowe towary konsumpcyjne.

Kończąc delegat Polski stwierdził, że ONZ nie powinna szczędzić wysiłków, by doprowadzić do usunięcia wszelkich przeszkód hamujących rozwój stosunków handlowych między wszystkimi krajami na zasadzie równości i wzajemnych korzyści. Odpowiada to — oświadczył mówca — interesom krajów gospodarczo zacofanych i jest zgodne z celami naszej organizacji, która powinna zmierzać do umocnienia przyjaznych stosunków i współpracy między narodami.

Sukces lewicy w wyborach samorządowych we Włoszech

Rzym, 20. 10. Siły lewicy odniosły zwycięstwo w wyborach do rady miejskiej Senise w prowincji Potenza. Komunisti, socjaliści i niezależni utworzyli wspólną listę i zdobyli większość w radzie miejskiej Senise. Dotychczas większość w tej radzie miał blok chrześcijańskich demokratów i przedstawiciele partii prawicowych.

Oświadczenie Churchilla

Londyn, 20. 10. Jak podaje Agencja Reuters, premier brytyjski Churchill odpowiadając na interpelację jednego z posłów labourystów w Izbie Gmin oświadczył, że bynajmniej nie ma swego oświadczenia, iż gotów jest spotkać się z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowem, o ile nadejdzie odpowiednia chwila.

Labourysty Swinger i Soerensen wezwali premiera, aby zapoczątkował rokowania na wyższym szczeblu w sprawie powszechnego rozbrojenia. Churchill udzielił następującej odpowiedzi:

— Podczas debaty w dniu 5 kwietnia minister spraw zagranicznych i ja oświadczyliśmy wyraźnie, że jesteśmy gotowi wziąć udział w dyskusji w każdej instancji lub zastosować wszelkie inne środki, które w sposób najwłaściwszy mogą nam pomóc do osiągnięcia porozumienia w sprawie słusznego i zapewniającego bezpieczeństwo programu rozbrojenia i w innych doniosłych zagadnieniach. Należy jednak osiągnąć wspólną zgodę co do terminu i metod.

Moim zdaniem byłoby rzeczą niewłaściwą wracać się do rokowań toczących się obecnie na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, sesji, która o-mówiła niedawno doniosłe propozycje złożone przez nas i przez naszych przyjaciół francuskich, jak również propozycje wysunięte ostatnio przez Rosjan.

Obecnie proponowane są dalsze poszukiwania między najbardziej zainteresowanymi państwami, oczywiście łącznie ze Związkiem Radzieckim. Rząd wita to z uznaniem i uczyni wszystko, co w jego mocy, aby osiągnąć rezultaty możliwe do przyjęcia.

Posłowie labourystowscy żądają zwołania konferencji czterech w sprawie Niemiec

Londyn, 20. 10. W piśmie skierowanym do wszystkich posłów labourystowskich posłowie Labour Party do Izby Gmin: Brockway, Davids, Swinger i Warbey wypowiadają się za zwołaniem konferencji 4 mocarstw w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Zwracając szczególną uwagę na fakt, że Związek Radziecki wyraził zgodę na przedyskutowanie propozycji brytyjskich i innych w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów w Niemczech, stwierdzają oni, że otwiera to drogę do wznowienia rokowań czterech mocarstw w sprawie Niemiec i w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

MARSZ WYDARZEŃ

Słuszne narzekania

Na kongresie zachodnio-niemieckich zw. zawodowców we Frankfurcie nad Menem, wielu mówców krytykowało ostrą warunki socjalno-bytowe robotników w republice baskijskiej. Tak np. przedstawiciel zw. zawodowców pracowników rolnych oświadczył, że w tej dziedzinie zatrudnienia dotychczas obowiązująca ustawa z r. 1919, przewidująca 10-12-godzinny dzień pracy dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Przepisy tej ustawy uległy wprawdzie ze czasu Adenauera pewnym zmianom, ale... pogarszającą sytuację robotników.

Przedstawiciel związku zawodowego robotników budowlanych wskazał m. in. na ogromny wzrost liczby wypadków przy pracy, zwłaszcza na budowach, prowadzonych przez okupacyjne władze wojskowe. Na tych budowach — jak wyraził się mówca — „poniały klęskę ludzkie ręce”. Okupacyjne władze wojskowe, wiedząc o takim stanie rzeczy, nie czynią nic, by zmienić go na lepsze.

Z tych paru fragmentów sytuacji kongresowego wyjazdu ponury obraz sytuacji klasy robotniczej w zachodnio-niemieckim „proletariacie” USA.

Marsze „Ueber alles”

Prasa trikańska podaje, że Adenauer zwrócił się do rozgłośni radiowych z poleceniem, by jak najczęściej nadawały... marsze wojskowe.

Wydarze się bardziej niż wapniwa, by ten zabieg „pedagogiczny” mógł wnieść wojenne zapęły w sercach obywateli Republiki Federalnej tym bardziej, że gdy „kiedyś marsze groiły”, nie rozstrzelano nawet najniebezpieczniejszych łobuzi i puzony.

Rząd boński „nie ma zastrzeżeń” przeciwko spotkaniu byłych SS-owców

Berlin, 20. 10. Organizacja b. żołnierzy Waffen SS (HIAG) zapowiedziała, że w dniach 30—31 października, bezpośrednio po zakończeniu rozmów paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, odbędzie się w Getyndze międzynarodowy zjazd członków tej organizacji.

Zjazd taki miał odbyć się już przed dwoma miesiącami w Hersfeld, ale z powodu protestów ludności Niemiec zachodnich musiano go odroczyć. Obecnie rząd boński nie ma „żadnych zastrzeżeń” przeciwko tej imprezie.

W zjeździe ma wziąć udział około 600 b. członków oddziałów SS z Niemiec zachodnich i z wielu krajów europejskich. Na zjeździe utworzone ma być specjalne kierownictwo organizacji b. członków Waffen SS w krajach zachodnio-europejskich poza Niemcami.

Prasa zachodnio-niemiecka donosi o wzrastającej aktywności HIAG. Niedawno członek tej organizacji Bau-mann udał się do Belgii, aby pobudzić tamtejszych byłych SS-owców do większej aktywności.

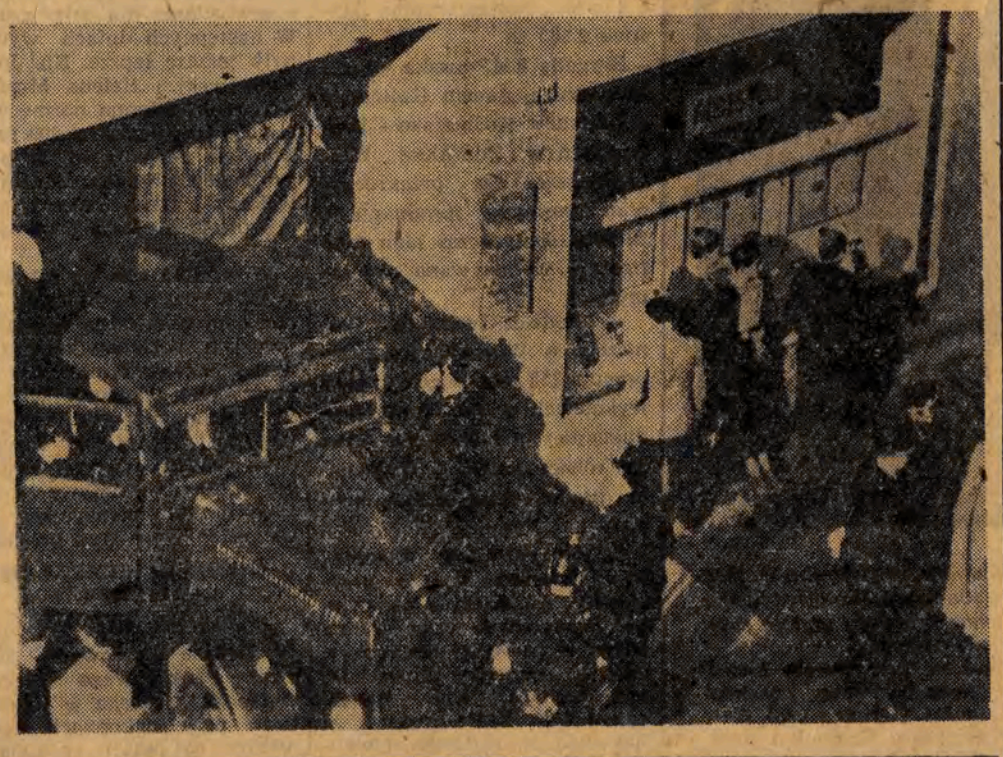
Francuska broń dla... Adenauera

Zachodnio-niemiecki dziennik „Stuttgarter Zeitung” opublikował korespondencję z Paryża, w której pisze, że na zlecenie premiera Mendes-France'a eksperci francuscy pracują nad planami przewidującymi uruchomienie wspólnych niemiecko-francuskich fabryk broni „dla zachodnio-niemieckich sił wojskowych”. Jak podaje dalej „Stuttgarter Zeitung”, z materiałów opublikowanych przez pismo „France Observateur” wynika, że w fabryce Snecma, największej fabryce silników samolotowych we Francji, kierowniczym personelem technicznym składa się w 60—70 procentach z inżynierów niemieckich.

12 października Adenauerowska policja zmotoryzowana dokonała prowokacyjnego napadu na budynki KPD w Dues-seldorfe.

NA ZDJĘCIU: policjanci wynoszą dokumenty i akta z redakcji centralnego organu KPD „Bretes Volk”.

Fot. — CAF



Wiecej tkanin wełnianych w sklepach łódzkich

Wyrażną poprawę w porównaniu z rokiem ub. w zaopatrzeniu ludności w jesienno-zimowe artykuły przemysłowe w Łodzi widać na ogół we wszystkich dziedzinach zaopatrzenia. Handel detaliczny otrzymał już o 9 proc. więcej tkanin bawełnianych niż wynosiła cała sprzedaż tego rodzaju artykułów w r. ub.; tkanin wełnianych — o 165 proc. więcej, jedwabnych — o 56 proc., płaszczy męskich — o 22 proc., damskich — o 29 proc., ubiorów damskich — o 81 proc., obuwia na skórze — o 50 proc.

Mimo jednak większej puli towarowej, widocznego w sklepach wzrostu asortymentu i poprawy jakości artykułów, w wielu dziedzinach potrzeby społeczeństwa łódzkiego nie są należycie zaspokajane. W dobrze zaopatrzonym łódzkim PDT niedostateczna jest np. ilość ubrań średnich wymiarów, tj. nr nr 44 — 48. Niepełne jest również zaopatrzenie w płaszcze — damskie z futrzanymi kołnierzykami i męskie gabarynowe. Zamówienia handlu w tej dziedzinie nie zostały dotychczas wykonane przez przemysł odczołowy.

Sklepy chemiczne Łodzi nie zaopatrzyły się jeszcze w kit i watę do uszczelniania okien, pomimo że hurtownia „Argedu” dysponuje dużymi ilościami tych artykułów. Brak też dostatecznych ilości pieców żelaznych i tzw. „gnomów”, czyli przystawek żelaznych do pieców kafilowych.

A na te właśnie artykuły czekają łodzianie.

Oszczędzajmy węgiel i energię elektryczną

W Łódzkich Zakładach Oświetlenia istnieje komisja oszczędności energii elektrycznej, lecz dotąd nie widać wyników jej pracy. Nie zwraca się uwagi na to, że w niektórych oddziałach w ciągu dnia niepotrzebnie pali się światło. Któregoś dnia na przykład zupełnie zbędnie paliło się 35 100-watowych żarówek na oddziale produkcyjnym. Niedoceniając zagadnienia oszczędności prądu dale się zaawżały szczególnie w oddziale 422, w którym nawet podczas postoju maszyn nie wyłącza się prądu.

Nieracjonalnie gospodaruje się również węglem w naszym zakładzie. Np. niektóre oddziały produkcyjne i klaski schodowe są ogrzewane przez cały rok, pomimo że energia cieplna potrzebna jest tylko dla oddziału 422.

Aby temu zaradzić, dział głównego mechanika winien zatroszczyć się o dostarczenie zaworów do wyłączenia pary.

J. NOWAK
korespondent

Sukces, który zobowiązuje

W Łódzkich Zakładach Kłodołniczych odbyła się przed kilkoma dniami uroczystość zwieńczenia zakończenia II etapu współzawodniczenia pracy, w którym załoga tych zakładów zdobyła szanowny przedmiot — dyplom petycyjny odczołowy — tow. Czajkowski, który w wysokości 11 tys. zł przyznano przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców.

Na uroczystości przybył tow. Sławiński, przedstawiciel KŁ PZPR, dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Optycznego — tow. B. Marchwicki, przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców — tow. Czajkowski, kierownik delegacji z Zakładów Łódzkiej i Warszawskiej oraz przedstawiciel Zarządu Okr. Zw. Zaw. Met. tow. Jarzębski.

Po wygłoszeniu okolicznościowego referatu omawiającego osiągnięcia zakładu w współzawodniczeniu głos zabrali tow. Czajkowski, podkreślając ogromne zasługi robotników i inżynierów w dziele zapoczątkowania nieznanej dawniej w Polsce produkcji aparatów filmowych.

„W przekształceniu wst — mówił tow. Czajkowski — powinny wziąć udział wszystkie aparaty, których musi być z każdym dniem coraz więcej”.

WROCŁAW



NA ZDJĘCIU: fragment Rynku. CAF — fot. Kondroł

Raid korespondentów „Głosu Robotniczego” Nie wszystkie hotele robotnicze przygotowane są do zimy

W tych dniach korespondenci „Głosu Robotniczego”, tow. tow.: W. Tomaszewski, J. Pawlak, J. Wilczyński, W. Kacprzak, A. Drezek, E. Sobczyński, W. Grzesiak, J. Wachmela, J. Brzozowa, W. Chlebny, J. Jakubowski, R. Milczarek i J. Kubiak odbyli raid po hotelach robotniczych i Domach Młodego Robotnika, których na terenie naszego miasta mamy kilkadziesiąt. Celem raidu było sprawdzenie, jak przebiega tam przygotowanie do zimy, w jakich warunkach żyją tysiące robotników, którym hotele robotnicze powinny zastąpić dom rodzinny.

Oddajemy głos naszym korespondentom.

Pięknie wygląda nowowbudowany Dom Młodego Robotnika przy ul. Przybyszewskiego. 125 robotnic w wielosobowych pokojach w wielosobowych pokojach w wielosobowych pokojach.

— Zadawane jesteśmy z warunków mieszkaniowych i wdzianych państwu ludowemu, które umożliwiło nam nie tylko zdobyć zawodu, ale i zatrudnić się o nasze warunki bytowe — mówi lokatorka DMR, ob. Irena Stepien i ob. Henryka Siewkowska. — Mamy na miejscu dobrze urządzone stołówkę, w której otrzymujemy smaczne obiady.

W pokojach 1 na korytarzach jest czysto i schludnie, widać, że zarówno administracja domu, jak i sami mieszkańcy troszczą się o zachowanie porządku. Nie ma jednak, jak mówi stare przyszło, róż bez kółców. Tymi przyszłowymi kółkami w DMR przy ul. Przybyszewskiego są usterek w instalacjach wodociagowych. Woda z kranów przecieka, a co najgorsze, łazienki są od roku

nieczynne. Czy tak trudno je naprawić? — Pytamy. — Tak, ale trudno. — Odpowiada. — W tym mieście hotel robotniczy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. W kilku parterowych, drewnianych budynkach jest brudno i zimno. Piecyki żelazne są co prawda w każdej izbie, ale bez rur, które leżą jeszcze w magazynie. Kierownika hotelu nie zastajemy — wyszedł do miasta. Mieszkańcy hotelu rzadko widują ob. Mrowińskiego, który urzęduje w godzinach od 7 do 15, w czasie, gdy wszyscy są w pracy. W pomieszczeniach i na korytarzach jest brudno. Brak dostatecznej ilości szcetek do zamiatania, ścierok do podłóg, koce nie są powleczone.

Mieszkańcy hotelu — ludzie ze wsi woj. łódzkiego, którzy znaleźli pracę w budownictwie, pozabawieni są jakikolwiek rozrywek kulturalnych. Obszerna świetlica zawsze świeci pustkami.

— Przechodzimy na Karłową tylko na nocleg — skarżą się mieszkańcy hotelu. — Nikt się nam nie interesuje, ani dyrekcja, ani rada zakładowa. Czujemy się tutaj zupełnie obco. — Idziemy dalej. Wstępujemy do Domu Młodego Robotnika przy ul. Towarowej 77, administrowanego przez ZPW im. Reymonta. Dom dobrze zaopatrzony na zimę, mieszkańcy zajmują przyjemne i czyste pokoiki i wszystkie zadowolone są z warunków mieszkaniowych.

Przy ul. Gołębiej 2 znajduje się hotel robotniczy podległy Łódzkiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budowlanemu. Wszędzie są piece, jest opał, jednak w czasie chłodniejszych dni lub przymrozków mieszkańcy muszą spać pod kilku kocami. Drewniane ściany baraku są bardzo „przewiewne”. Kierownik hotelu powinno jak najszybciej opatrzyć ściany budynków.

W pobliżu osiedla przy ul. Gołębiej przebiega tor kolejowy. Niedawno PKP zamknęło przejście przez tor, co zmusza mieszkańców hotelu do odbywania dalekiej, okrojonej drogi, by dostać się na ul. Armii Czerwonej do swych zakładów pracy lub do tramwaju. Te długie piesze wędrówki sprawiają wiele kłopotu mieszkańcom hotelu w okresie zimy. Trzeba pomyśleć, jak temu zaradzić.

W hotelu robotniczym MPR-B przy ul. Deotymy w pokojach brak jeszcze pieców, a większość okien nie jest uszczelniona. Nie też dziwne, że kierownik w celu jak najszybszego przeprowadzenia koniecznych inwestycji. Największą jednak bolączką robotników budowlanych, zamieszkałych osiedle przy ul. Deotymy jest brak stoików. Była ona jeszcze do niedawna, ale zamknięto ją na zarządzenie dyrekcji MPR-B. Warto, by hotel robotniczy więcej zainteresowania wykazywał zarówno dyrekcja, jak i rada zakładowa MPR-B nr 1.

Raid naszych korespondentów przeprowadzony w hotelach robotniczych wykazał, że mimo już dość spóźnionej pory niektóre dyrekcje zakładów prowadzących hotele robotnicze nie zainteresowały się jeszcze stanem ich przygotowania do zimy. Karygodny jest

A. PYTKE
korespondent

Szerokim frontem

„Ileż w trudnych chwilach odwoływaliśmy się do załogi, zawsze była gotowa do dodatkowego wkładu pracy. Tak było, gdy budowaliśmy nową galwanizację. Tak było, gdy budowaliśmy szpitalik międzyzakładowy. Tak było, gdy otrzymaliśmy pilne zamówienie eksportowe, gdy pracowaliśmy nad opaniem nowej produkcji — precyzyjnie i pateronem. Tak jest teraz, gdy przebudowujemy kotłownię i uruchamiamy produkcję wzmocniaczy... Oto krótki fragment z referatu dyrektora Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, tow. Jana Brajtmanna na konferencji partyjno-ekonomicznej.

Szerokim, zwartym frontem idzie załoga ZWAT naprzeciw trudnym zadaniom. W tym tkwi tajemnica jej sukcesów. Plan I półrocza zrealizowała już 8 czerwca. Plan III kwartału — 28 września. Na przestrzeni dziewięciu miesięcy opowiadała produkcję dziesięciu nowych wyrobów. Jest to zarazem odpowiedź na wezwanie IX Plenum i II Zjazdu partii do rozszerzenia asortymentu produkcji. W II kwartale załoga ZWAT zdobyła szandar przechodni we współ-

zawodnictwie zakładów Centralnego Zarządu Przemysłu Telefonicznego. Trudno też nie podziwiać jej zapału i twórczej inwencji, uświadczającej się na każdym kroku. Własnymi siłami wybudowano piękną świetlicę. Buduje się basen pływecki. Tow. Pawlak skomponował hymn fabryczny. Śpiewa go teraz cała załoga. Rozmach i gospodarskie oko widać w nowych oddziałach produkcyjnych — galwanizacji i lakierni. W salach dużo zieleni i kwiatów. Przed frontowym budynkiem wielkie tablice z nazwiskami najbardziej zasłużonych przodowników pracy. ZWAT jako jedno z pierwszych na naszym terenie wprowadziło służbę dyspozycyjną, która jest ważnym elementem socjalistycznej organizacji pracy w zakładzie produkcyjnym.

A oto mały, ale wiele mówiący fakt. Podczas konferencji partyjno-ekonomicznej, gdy zbliżała się godzina dwudziesta, przewodniczący zaproponował przerwanie dyskusji, w której zabierało głos 30 osób. Ale zebrani nie przyjęli tego wniosku. Obrady trwały dalej. Wobec wagi zagadnień omawianych na konferencji — nikt nie zważał na zmęczenie.

Józef Stalin uczy nas, że: „Jedynie w walce o wielkie cele rodzi się wielka energia”. Tym wielkim celem dla załogi Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych jest walka o realizację uchwały II Zjazdu, o coraz lepsze zaspokajanie potrzeb ludzkiej pracy.

W walce o coraz wyższą i lepszą produkcję, o stałe rozszerzanie jej asortymentu, rosną i hartują się nowi ludzie, których wysiłkami i energią mądrze kieruje organizacja partyjna. Nie też dziwne, że w okresie przygotowywania konferencji złożyli podania o przyjęcie w poczet kandydatów partii tacy sprzedawcy robotnicy jak: O. Staszewski, Kaźmierczak, Krasna i wielu innych.

Przygotowania do konferencji jeszcze bardziej zmobilizowały załogę wokół sprawy wyzyskiwania coraz to nowych rezerw produkcyjnych, a tym samym obniżania kosztów własnych produkcji. Robotnicy, technicy i inżynierowie stali się jeszcze bardziej wyczuleni na niedomagania zakładów. Do komisji głównej wpłynęło 270 wniosków racjonalizatorskich. Wiele spośród nich rozpoczęło realizację już przed konferencją. A trzeba powiedzieć, że przygotowanie konferencji odbywało się w warunkach bardzo trudnych. Normalna, rytmiczna praca załogi utrudniała przede wszystkim nieterminową dostawę części z innych zakładów. Formownie prowadzono roboty nad przebudową kotłowni, w trakcie uruchamiania była produkcja pateronów. Ale załoga i ambicja załogi przełamały wszystkie trudności. Z

Z ukosa „Obojętniak”

Znam człowieka, który nigdy i niczym się nie dźwigał. Wspomniał o „Śpiewającej krowie” i „Polskiej noweli fantastycznej” Tuwima, o „Drewnianym oku” z opowiadania Saliwanki-Szczedra. A on nawet okiem nie mrugnął. Ktoś z myśliceli — nie pamiętam już kto — powiedział, że człowiek, który prze staje się dziełem, zaczyna się starzeć. Jest w tym zdaniu głęboki sens. Taki „starzec” staje się na wszystko obojętny, nieczuły... Ostatnio miałem znowu okazję zetknąć się z takim młodzieńcem. Zaczęliśmy rozmowę.

— Czy wiesz, że w jednym z parków łódzkich zakwitła agawa? Raz na sto lat można obejrzeć ten wspaniały kwiat! Wzruszył tylko ramionami. Nie ustąpiłem.

— Człowieku, obudź się! Widziałem nie tylko kulinarną agawę, ale i latającą koldrę. Niedaleko. Przynajmniej widział Armii Czerwonej niech wale obłoki, zaciemniając ulicę puszyną ciemną.

A on nie. Złoty tylko ręce na brzucho i kręci palcami młynka.

— Czy naprawdę nie cię nie obchodzi że latająca koldra? A jeśli ci powiem, że pochodzi ona z fabryki, w której pracujesz, z Łódzkich Zakładów Produkcji Kolder? Postuchaj! Z Zakładów I Ma ją wyjechał dwukrotny wóz załadowany wagą na koldry. Bele były zle opakowane. Władzominal z wozu obłączył płąty surowca. Poprosiłem milicjanta o zatrzymanie wozu. Konwojent przedstawił nam specyfikację zaopatrzenia numerem 508. Z tego dokumentu dowiedzieliśmy się, że od kogoś pochodzi surowiec i dla kogo jest przeznaczony.

Prze stał kręcić palcami młynka i zapłatal wrzeszcz:

— No to co?

— Nie wytrzymam. Krzyknę!

— To ty jesteś wojem, że zmarnowałeś tyle cennego surowca. Ty i każdy podobny tobie obojętny na wszystko człowiek!

Podobno w Łódzkich Zakładach Produkcji Kolder i w Zakładach I Ma już jest jeszcze wielu takich ludzi. Nie są jeszcze starymi wiekiem, ale prze stał się dziełem, obojętnym na brak robotnictwa i marnotrawstwa. OBOJĘTNIKI! HAZKA

nadwyżką został zrealizowany plan kwartalny. Jednocześnie opracowany został bardzo konkretnie plan walki o obniżkę kosztów własnych. Zobowiązuje on zarówno dyrekcję, jak i organizację partyjną, zobowiązuje każdego inżyniera, technika, majstra, brygadzystę i robotnika do wykonania ściśle określonych zadań.

A jak załoga ZWAT codziennie walczyć będzie o uzyskanie zaplanowanej obniżki kosztów własnych? Można to było przewidzieć, wnioskując o tym z przebiegu dyskusji na konferencji partyjno-ekonomicznej.

Faktem o największym znaczeniu jest to, iż z większości wypowiedzi przebijała duża znajomość sytuacji ekonomicznej zakładu. Okazuje się, że za siedem miesięcy br. zakłady przekroczyły planowane koszty własne o 1 proc. Największe przekroczenia (o 2,4 proc.) są w kosztach materiałowych. Niekorzystnie także kształtowały się koszty wyrobów i ogólnofabryczne. Jakże stał wniosek! Takie, że w zakładzie za dużo jest jeszcze robotników nie pracujących bezpośrednio przy produkcji (m. in. brygadzystów), że istnieje marnotrawstwo materiałów na skutek niewykorzystywania odpadów oraz z powodu braków robót. Bardzo często nieumiejętnie gospodaruje się narzędziami, wydatkując na ich naprawienie wymagany transport.

W dyskusji na te właśnie sprawy zwracano największą uwagę, wszystkie one zostały dokładnie omówione, przedyskutowane.

Zle przyrzady powodują marnotrawstwo blachy w oddziale tłoczni — stwierdził prasera Urbanak. Kierownik planowania technicznego Staszelski zaproponował aby zorganizować kurs dla narzędziowców, w którym wzięliby udział ustawiciele i brygadziści. Po ukończeniu kursu część z nich będzie mogła zatrudnić jako pełnowartościowych narzędziowców. Kierownik kontroli działu mechanicznego, Księżpolski, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo detali bakelitowych przy uszkodzeniach podczas transportu. Trzeba je transportować w specjalnych skrzynkach. Księżpolski mówił następnie o możliwościach wykorzystania odpadów z przetwów i blachy. Tow. Przyłicki, brygadziista działu obróbki ręcznej, wskazywał na konieczność rewizji szeregu norm materiałowych. W wielu wypadkach są one niewłaściwe i zbyt dużo materiału idzie do odpadków. Tow. Kepiński organizator grupy partyjnej w składalni aparatów (jest to jeden z produkcyjnych oddziałów) mocno skrytykował organizację pracy w rozdzielnii, przedstawiając równocześnie projekt usprawnienia dostaw detali z rozdzielnii. Brygadzi

stał się jeszcze bardziej wyczuleni na niedomagania zakładów. Do komisji głównej wpłynęło 270 wniosków racjonalizatorskich. Wiele spośród nich rozpoczęło realizację już przed konferencją. A trzeba powiedzieć, że przygotowanie konferencji odbywało się w warunkach bardzo trudnych. Normalna, rytmiczna praca załogi utrudniała przede wszystkim nieterminową dostawę części z innych zakładów. Formownie prowadzono roboty nad przebudową kotłowni, w trakcie uruchamiania była produkcja pateronów. Ale załoga i ambicja załogi przełamały wszystkie trudności. Z

Rośnie wkład kół zakładowych NOT w przyspieszenie postępu technicznego

Coraz poważniejszą rolę w walce o postęp techniczny i zacieśnienie współpracy pomiędzy inteligencją techniczną a załogami robotniczymi odgrywa w przemyśle włókienniczym kół zakładowe inżynierów i techników — członków NOT.

Dużo inicjatyw wykazuje kół przy Zakładzie „B” wielkiego kombinatu przemysłu bawełnianego im. Stalina w Łodzi. Kół to pracuje pod kierunkiem inż. Stanisława Urbanicyka, posła na Sejm PRL.

Personel inżynierski tego zakładu nawiązał ścisłą współpracę z robotnikami, otoczył należytą opieką ruch racjonalizatorski wśród załogi i organizuje brygady inżyniersko-robotnicze, które systematycznie usuwają przeszkody hamujące wzrost produkcji. Dzięki inicjatywie członków kół — inżynierów i techników — racjonalizatorami, dokonał m. in. cennego usprawnienia, umożliwiającego pełne wykorzystanie nowoza- instalowanych maszyn przed- dalszych — wręczennic. Maszyny te posiadały nie do- stoso-owane do potrzeb zakładu walki rozciągawce, co powo- dowało nadmierne zrywanie się nitki. Usunięciem tego man- kamentu zajęła się brygada in- żyniersko-robotnicza, która po przeprowadzeniu szeregu prób i doświadczeń postano- wiła pokryć górne walki gum- ą. Po zrealizowaniu tego po- mystu tzw. zrywność nitki spadła do minimum, a ob- sędne wręczennic stworzone- odpowiednie warunki do roz- woju wielowarstwowości. Prz- dki mogły dzięki temu uspra- wieniu przejść z obsługi 750 na obsługę 1.500 wrzecien.

To samo kół ma już na swym koncie wiele innych

cennych usprawnień technicznych, które przyczyniły się w znacznej mierze do pomysłnego realizowania przez załogę planów produkcyjnych, stalego podnoszenia ilości i jakości produkcji oraz obniżania kosztów własnych. Członkowie kół m. in. odkryli i usunęli błędy w pochwachach wrzecionowych, ulepszyli tzw. zęsz- czące przy wrzeciennicach o- raz skonstruowali wspólnie z robotnikami dźwigi, umożliwia- jące szybki transport skrzyń z partur na czwarte piętro.

Związ działalnicy rozwija- jąc kół inżynierów i tech- ników w zakładach włó- kienniczych im. Marchlewskie- go, im. Dzierżyńskiego, im. Wiosny Ludów i wielu innych.

I. GORSKI
korespondent

Brygada racjonalizatorska w walce o... wilgoć

Z umieszczonych pod sufi- tem hali przedalini tzw. dysz trysnęły mgiełki rozpylanej wody. Rozeszły się one w po- wietrzu obszernej hali fabry- cznej, nasycając je wilgocią, niezbędną do normalnego przebiegu procesów produk- cyjnych. Walka o wilgoć w przedalini średnioprężnej „Nowa” Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyń- skiego w Łodzi, prowadzona przez 8-osobową brygadę inży- nieryjno-robotniczą, została wygrana. Dzięki temu praca w przedalini stała się lżejsza, zniknął drapiący gardło kurz, wzrosła ilość i podniosła się jakość produkowanej przędzy. Lamliwy dawniej surowiec zmienił się obecnie nie do poznania — na skutek nawila- nia daje się łatwo przera- biać.

Przedalnia „Nowa”, wbrew swej nazwie, jest jednym z najstarszych oddziałów produkcyjnych w Zakładach im. Dzierżyńskiego. Szczególne trudności sprawia w niej właśnie brak klimatyzacji, a zwłaszcza urządzeń nawila- jących powietrze. Usiłowa- zaradzić temu różnymi spo- sobami, lecz żaden z nich nie przyniósł dobrego rozwiązania problemu wilgoci. Dopiero utworzona przed kilku miesia- cami przez kierownika prze- dalini Stanisława Wasika brygada inżynierów-robotni- czą zbudowała sposobem go- spodarczym specjalne urzą- dzenie, które pozwala odpo- wiednio nawilżyć powietrze.

Walka o postęp techniczny w przedalini „Nowa” prze- jawa się nie tylko w dziedzinie klimatyzacji. Oddział ten miesiąca na miesiąc zmienia swe oblicze. Maszyny otrzy- mują w miejsce mechaniczne- go — napęd elektryczny, do- konuje się modernizacji samo- prząsni obrządkowych itp.

HALINA ŻYŻKA

Z Filharmonii Łódzkiej

Występ Klary Palankay



Dwa powody wpłynęły na większą niż zazwyczaj frekwencję na ubiegłym koncercie symfonicznym. Powodem koncertu zapewnił przede wszystkim udział znakomitej śpiewaczki węgierskiej Klary Palankay, solistki Opery w Budapeszcie. Prócz tego ca- łość programu, zestawiona z utworów popularnych, przystępnych, łatwych do zrozumienia, stanowiła atrakcję dla najszerszej publiczności.

Klara Palankay odśpiewała trzy popularne fragmenty ze słynnych oper: arie z opery „Samson i Dalila” Kamila Saint-Saens’a, z opery „Rycerskość wieśniacza” Piotra Mascagniego i z opery „Carmen” Jerzego Bizeta. Podziwiliśmy piękny głos solistki — silny, i pełny, a zarazem odznaczający się miękkością i delikat- nością zabarwienia. Przy wzmocnieniu głosu solistki nabierał bogactwa i jasności brzozy, nie tracąc ani w chwili jakby jedwabistej subtel- ności, występującej w całej pełni we fragmentach cichych. Strona interpretacyjna na- wiązywała do dobrych trady- cji operowych, wzbogaconych o silny temperament i indy- widualność artystyczną soli- stki. Publiczność nagrodziła Klarę Palankay rzeszystemi oklaskami i uzyskała powtó- rzenie arii z opery „Carmen”.

Orkiestra pod dyrykcją Wi- tolda Krzemińskiego, oprócz akompaniamentu do występu solistki, odegrała suitę „Hary Janos” Zoltana Kodaly’ego.

K. A. MAZUR

Przed nową próbą naszych kling

Trener Kevey o najbliższych przeciwnikach naszych szermierzy

(Korespondencja własna z Warszawy)



Kevey (Węgry) trener naszych szermierzy.

Polskich szermierzy czeka niebawem poważna próba sił: mecz z Austrią, który odbędzie się w dniach 22 do 25 bm. w warszawskiej hali Gwardii. Warto więc dowiedzieć się, jak szlifują formę. Odwiedzamy ich w małej, drewnianej sali Budowlanych, położonej o parę kroków od wielkiego stadionu żużlowego. Na sali przyjemny widok: obok naszej czołówki z szablami Pawłowski na czele trenują małe, 12-letnie pedraki, uczniów szkółki szermierczej, którą opiekuje się stary

W siatkówce i koszykówce też są potrzebni sędziowie

Sekcja piłki siatkowej, koszykowej i piłki ręcznej LKKF organizuje kurs sędziów w tych dyscyplinach. Kurs rozpocznie się 19 listopada br., a godzinie 19, w lokalu LKKF. Zgłoszenia na kurs przyjmują inspektor sekcji sportowych LKKF w lokalu LKKF, plac Komuny Paryskiej 3, pokój 26.

Uwaga miłośnicy boksu!

Kolejarz (Szczecin) walczy w Łodzi z CWKS

Trzy zwycięstwa odnieśli w mistrzostwach I ligi bokserzy warszawskiego CWKS. Dwa zaś mają na swym koncie pięściarze Kolejarza z Szczecina, nie ponosząc do tej pory porażki. Obie te drużyny spotkają się na widzejskim ringu w najbliższą niedzielę. Będzie to mecz mistrzostw I ligi, przeniesiony z Warszawy do Łodzi. Nie mamy zbyt często okazji oglądania ciekawych meczów bokserskich, toteż inicjatorom zorganizowania tych zawodów w Łodzi, kierownikowi łódzkiego WKS, warto wyrazić uznanie.

Na podstawie składów CWKS i Kolejarza, w których pierwsi wygrali w Bielsku z tamtejszym Ogniwnem, a Kolejarze zwyciężyli łódzkiego Włókniarza w identycznym stosunku — 11:9, oglądalibyśmy

SPORTOWY

Dynamo (Kijów) — Spartak (Jerywań) 2:1 (1:0)

MOSKWA — (tel. wł.)

olimpijczyk, trener Dobrowolski. To braterstwo broni, które zawiązuje się na tej samej sali pomiędzy wytrawnymi wygami szermierzykami, musi natężyć otuchę nawet największego sceptyka. Polska szermierka nie zapomina o szkoleniu narybku.

Ale cóż mówi trener Kevey o zbliżającym się meczu? — Austriacy posiadają bogatą tradycję szermierczą. Już przed 98 laty powołali przecież do życia w Wiedniu akademię fechtunku, która należy do najstarszych w Europie. Od lat odnosiła w tym sporcie sukcesy, a obecnie mają w swej drużynie zawodników, zaliczających się do ekstraklasy. Wiele przede wszystkim Müller-Preiss, świetna florecistka, kilkakrotna mistrzyni świata. Jej rodaczka Filz nie raz dochodziła do finałów w największych turniejach. Wśród szablistów i szpadzistów znajdują się również kilku, którzy dochodzili do finału nawet na turniejach olimpijskich.

— Ale chyba nie stoimy na straconej placówce? — pyta Kevey.

— Tego nie powiedziałem. Wierzę w naszych chłopców, którzy na ostatnich treningach wykazywali dobrą formę. To dobrze, że najbliższy nasz przeciwnik będzie groźny. Czekam niecierpliwie na występ z Austrią — międzynarodowy turniej w Wiedniu, na który jadą na pewno sławy pierwszej jakości. Musimy dobrze się przygotować do wieloletniej próby. Tegoroczne sukcesy naszych zawodników zobowiązują. Mówi się przecież już w świecie szermierczym, że polska szpada, to potęga, a polska szpada i floret — to niedaleka świetna przyszłość.

80 tys. widzów przybyło na stadion moskiewskiego Dynamo na ostatni mecz piłkarski bieżącego sezonu. Był to finał Pucharu ZSRR. Dynamo (Kijów) — zespół, który wybiera się na 3 mecze do Polski, odniósł wielki sukces zwyciężając Spartak (Jerywań) 2:1 (1:0).

Aż do wtorku panowała w Moskwie piękna, słoneczna pogoda. W środę od świtu padał ulewny deszcz, a na parę minut przed rozpoczęciem meczu rozszalała się śnieżna zadymka. Potężne refleksy z trudem rozbiły białe ściany tworzone przez gęste opady śniegu. Teren był bardzo ciężki i uniemożliwiał rozwinięcie szybkiej gry. Mimo to Dynamo przez 3 kwadransy było w zdecydowanym ataku, a jedną bramkę zdobył w tym okresie Zazdrojew.

Po zmianie stron spartakowcy przystąpili do kontrofensy i przez 15 minut mieli przynajmniej przewagę, a Mierkulow zdobył wyrównanie. Wtedy dynamowcy dokonali przesunięcia w zespole. Na miejsce Derentiewa wszedł na pozycję prawego łącznika Winkowatow — jeden z najlepszych piłkarzy, jakiego wydała Ukraina, należący jednak do starszej generacji. Swoją inteligentną grą Winkowatow doprowadził do zmiany sytuacji na boisku i dynamowcy na powrót odzyskali inicjatywę. Jej wynikiem była zwycięska bramka zdobyta przez Komana. W ciągu ostatnich 10 minut Spartak gwałtownie walczył o wyrównanie, ale dynamowcy starannie pilnując zdobyczy nie dopuścili do zmiany wyniku.

Mecz sędziował znany dobrze w Polsce sędzia Łatyszew. Zdobywcy Pucharu ZSRR w piątek, 22 bm., opuszczają Moskwę i w sobotę przybędą do Warszawy. Pierwszy swój mecz rozegrają w stolicy z Gwardią (Warszawa), a 31 października spotkają się w Łodzi z Włókniarzem. Na przedmecz spotkanie Włókniarz (Łódź) — Dynamo (Kijów) zmierzą się reprezentacje juniorów Łodzi i Krakowa.

Szczegółowe mistrzostwa Polski Nowa porażka Sliwy

Jedną z sensacji w dniu wczorajszym była porażka Sliwy. Sliwa de

Klasyfikacja sportowa i SPO odcinek zagrożony!

Sprawa sportowej klasyfikacji, świadcząca o postępie zawodników, nabiera z każdym rokiem większego znaczenia. Ilość klas sportowych do zdefiniowania w skali rocznej, która jest to sportowe, każde zresztowanie. Z wyjątkiem planu klasyfikacji na rok 1954 w Łodzi jest jednak bardzo źle. Ze posm. już zima, wkręciliśmy w plan na dzień 30 września br. w zdobywaniu klas sportowych w poszczególnych zresztowaniach na terenie Łodzi przedstawia się następująco:

Zresztowanie	Plan	Wykonanie	Procent wykonania planu
AZS	555	139	25
Budowlani	214	37	17
Kolejarz	214	41	19
Ogniwo	536	26	5
Spójnia	414	71	17
Stal	369	102	27
Stal	192	130	67
Unia	216	32	11
Włókniarz	1194	241	20
Wydział Oświaty	428	30	7
Zryw	456	36	8

Przebieg wykonania planu klasyfikacji przez wspomniane zresztowania sportowe wynosił aż 20,3 proc. Z zaplanowanej liczby 4988 klas sportowych do 30 września zarejestrowano w LKKF 886. Bagażniak, brak jeszcze ponad 4000 klas!

Czy można spokojnie przejść do porządku dziennego nad tym stanem rzeczy? Tabela, którą powyżej zamieściliśmy, wskazuje na primat w tej dziedzinie

Zresztowanie	Plan	Wykonanie	Procent wykonania planu
AZS	1850	730	42
Budowlani	814	137	17
Kolejarz	190	317	173
Ogniwo	719	1	0
Spójnia	899	960	105
Stal	754	575	76
Stal	422	229	58
Unia	265	204	82
Włókniarz	2001	2899	100
Wydział Oświaty	4519	2242	58
Zryw	5197	595	11

Marsze Jesienne przyniosła nam z pewnością wiele brakujących norm, niemniej jednak latem nadal obowiązuje plan w zdobywaniu odznak BSPO i SPO może zostać nie wykonany, gdyż zagrożony ma nadal w poważnym stopniu ciągły brak dostatecznej ilości norm z pływania.

Sekcja piłkarska LKKF otwiera w dniu 3 listopada kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Wszyscy zainteresowani tym kursem mogą jeszcze skłócić podania do dnia 25 października. Podania należy składać w lokalu LKKF, plac Komuny Paryskiej 5.

- Założyli ogródek działkowy
- Wyremontowali dom
- Zorganizowali biblioteki

Poważne osiągnięcia komitetów blokowych

Wiele komitetów blokowych na terenie naszego miasta pracuje dobrze i może pochwalić się poważnymi osiągnięciami.

Dużo dobrego o pracy komitetu blokowego nr 475 mogą powiedzieć mieszkańcy ul. Abramowskiego. Dzięki staraniom komitetu otrzymali oni teren na ogródek działkowy przy ul. Sienkiewicza 98, z którego 36 działkowców zebrało w tym roku pierwsze plony. Staraniem tego komitetu na pustym, zaśmieconym placu zorganizowano ogródek jordanowski. Latem odbywały się tam ciekawe imprezy dla dzieci. Mimo poważnych trudności lokalowych przy bloku tym w mieszkaniu ob. Hunderta czynna jest biblioteka, z której korzysta ponad 70 czytelników.

Niezwykle żywotną działalność wykazuje także niedawno zorganizowany komitet blokowy nr 466 (ul. Przędzalniana). Pracę swą zaczął od wyborów względnie uzupełnienia składów komitetu domowych. Komitet ten dużo uwagi poświęca pracy kulturalno-oświatowej, zorganizował już dwa odczyty z udziałem łódzkich literatów. Po każdym odczycie wyświetlane były ciekawe filmy. Obecnie komitet blokowy organizuje bibliotekę.

Komitet blokowy nr 374 pomógł mieszkańcom domu przy ul. Południowej 17 w wyremontowaniu systemu gospodarczym dachu. Komitety blokowe 446 i 449 zebrały ponad 1000 książek do wspólnej biblioteki.

Komitety blokowe nr nr 362, 364, 371, 373 i 375 niedawno nawiązały z sobą ścisłą współpracę w wyniku której zorganizowano już wspólną wycieczkę do Warszawy oraz powołano międzyblokową komisję do walki z chuligaństwem. Około 40 osób z bloku 370 brało udział w akcji zazielenienia miasta. Dzięki inicjatywie komitetu blokowego nr 669 na Chojnach, na pustym placu przy ul. Dąbrowskiego założono piękny zieleńiec.

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Przykłady dobrej pracy komitetów blokowych można by mnożyć bez końca. Są

Pr